

RIFI

Waryńskiego 28, Warszawa

open by appointment / otwarte po wcześniejszym umówieniu

INSTAGRAM DM: [@rififirifirififi](https://www.instagram.com/rififirifirififi) / EMAIL: kontakt.rififi@gmail.com

Upcoming exhibition / Nadchodząca wystawa:

Text Exhibition

Opening 03.11.2026

TBA

Archive / Archiwum:

Folded O,

Julia O. Laszczka & Luis Maria Sulzmann

11.07 - 21.09.2026 - prolonged



[Photographic documentation by Bartek Zalewski](#)

Folded paper

Folded folder

Folded bowel

Folded line

Folded towel

Folded house

Folded spirit

Flooded city

Folded shirt

Folded face

Folded fail

Fold again

Folded nail

Folded fold

Folded O

Folded time

Folded phone

Folded hold

Folded know

Folded what?

Folded hat

Folded king!

Folded marble

Folded bag

Folded neck

Folded picture

Folded wing

Folded figure

Fold Deleuze

Folded letter

Fold it there

Folded chair

Folded S

Folded you

Fold 'em hold 'em

Folded outs

Folded mouths

Folded babes

Folded window

Folded hair

Folded heart

Hooded eyes

Folded star

Eighty slides

Origami

Folded life

Folded 5

Folded 1999

Inner Corner Smell City Day

Kea Bolenz, Jasia Rabiej

10.04.2026 - 01.06.2026



[Photographic documentation by Bartek Zalewski](#)

ENG:

I think it's Jola Rutowicz's head and I took the body from a photoblog, Jasia explains and continues: *Where does Kea take her things from? Probably from her head. I don't have a head.* We are drinking a Coke Zero and a Dr. Pepper Zero on a bench at Aleja Wyzwolenia. We clink our cans together. Headless Jasia starts talking about the fog coming down from her brain – a sign of a new mode of disorganization or at least of a progressing maturity.

For a while now, Kea is a talking and smiling head. We met on a video call. Her works are tiny. She draws lying down on her belly on the floor with her face centimeters away from the paper. Her sessions take hours. The eyes stretch and bend, and become so tired she can barely see. Jasia makes her works on the screen of her phone, swiping her fingers, blurring, copying & pasting. Notably, both artists wear glasses.

Inner Corner Smell City Day could be the writing on the back of a TK Maxx candle. Hello, it's the commodity speaking about the dust settling on the pavement after a cold winter. The words in the title suggest nonsense or randomness. The exhibition combines works about the cartoonish and grotesque. Kea covers the paper with twisted and detailed bodily constructions to seemingly no end. Some forms develop with illustratory precision while others regress into sketches. The corporeal is sexual, humorous, and gargantuan. Jasia collects the material from the outskirts of the www. Forgotten memories and pop cultural artefacts become indiscernible. Layers of low-res images are indivisible, saturated, and the whole space is messed up. The body is transformed, as the artists fuse it with its surroundings into stuttered pictures.¹

This is not only the first exhibition held in Rififi, but also Kea's and Jasia's first joint exhibition. The artists are, above all, friends – which is reason enough to put on a show together.

PL:

– To chyba głowa Joli Rutowicz, a ciało wzięłam z fotobloga – mówi Jasia i dodaje: – Skąd Kea bierze swoje rzeczy? Pewnie z głowy. Ja nie mam głowy. Pijemy Colę Zero i Dr. Peppera Zero na ławce przy Alei Wyzwolenia. Stukamy się puszkami. Bezgłowa Jasia zaczyna mówić o tym, że wreszcie mgła zeszła z jej mózgu. To oznaka nowego rodzaju dezorganizacji, a przynajmniej postępującej dojrzałości.

Przez większość czasu Kea jest gadającą i uśmiechającą się głową. Spotykamy się na wideo callu. Jej prace są malutkie. Rysuje godzinami leżąc na brzuchu na podłodze, z twarzą oddaloną o kilka centymetrów od kartki. Jej oczy się rozciągają i wyginają. Jest tak zmęczona, że ledwo widzi. Jasia tworzy swoje prace na ekranie telefonu, przesuwa palcami, rozmywa, kopiuje i wkleja. Obie artystki noszą okulary.

¹ *A stutterer talking with Harlequin cannot pronounce a difficult word; he makes a great effort, loses his breath, keeping the word down in his throat, sweats and gapes, trembles, chokes. His face is swollen, his eyes pop; "it looks as if he were in the throes and spasms of childbirth." Finally Harlequin, weary of waiting, relieves the stutterer by surprise; he rushes head forward and hits the man in the abdomen. The difficult word is "born" at last.* Mikhail Bakhtin, *Rabelais and His World*, trans. Hélène Iswolsky (Bloomington: Indiana University Press, 1984), 304.

Tytuł wystawy sugeruje nonsens lub przypadkowość. Został chyba skradziony z naklejki na świecy z TK Maxxa – *Inner Corner Smell City Day*. Halo, to towar opowiada o kurzu, który osiada na betonowym chodniku po mroźnej zimie. Prace wyglądają jak szkice do kreskówki lub groteski. Kea wypełnia papierowe kartki pokręconymi, szczegółowymi konstrukcjami stworzonymi z ciała. Wydaje się, że jej rysunki mogłyby rozwijać się w nieskończoność. Niektóre formy są precyzyjne, niczym ilustracje, podczas gdy inne zostają cofnięte do szkiców. Ciała z jej rysunków są gigantyczne, seksualne i humorystyczne. Jasia ściąga materiały z obrzeży Internetu. W jej pracach nie da się odróżnić zapomnianego zdjęcia od artefaktu popkultury. Warstwy obrazów są nasycone – nie sposób ich od siebie oddzielić, a cała przestrzeń jest zagracona. Artystki transformują ciało i zlewają je z otoczeniem, tworząc jękające się obrazy.²

To nie tylko pierwsza wystawa w Rififi, ale także pierwsza wspólna wystawa Kei i Jasi. Artystki przyjaźnią się, a to wystarczający powód, aby pokazać razem ich prace.

² *Jąkała odgrywa akt porodu. Jest brzemienny w słowo i nie może go urodzić. "Sprawa zda się, bliska jest mąk rodzenia i kurczów porodowych" – powiada Schneegans. Otwarte usta, wytrzeszczone oczy, pot, dreszcze, duszność, nadęte policzki itp. – wszystko to są typowe przejawy i oznaki groteskowego życia ciała; w danym przypadku są one unaoczniane przez odgrywany akt porodu. Zupełnie zrozumiała jest też gest Arlekina: pomaga on przy porodzie, toteż jego ingerencja bardzo konsekwentnie skierowuje się na brzuch i słowo rzeczywiście się rodzi.* M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniewie, Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1975, s. 427–428.